Nowy Szlif

NR 7 (7)

GRUDZIEŃ 2021

Periodyk klas dziennikarskich Liceum Ogólnokształcącego nr XIII im. Aleksandra Fredry tworzony przez uczniów klas Ia, IIa, IIIa oraz IIIi

Z MIŁOŚCI DO ZWIERZĄT

W Rakowie, 20 kilometrów od Wrocławia, od pięciu lat działa fundacja, która pomaga psom po przejściach. Matuzalki założyło małżeństwo, które robi wszystko, by porzuconym, schorowanym zwierzętom było tam jak w domu. Działają całkowicie non profit i jeśli chcecie pomóc, to może właśnie im.

STRONA 4

WSTĘPNIAK NACZELNEJ

Vrolijk Kerstfeest!
Veselé Vánoce!
Frohe Weihnachten!
Najprościej mówiąc Wesołych Świąt!

Dokładnie tak, mamy już grudzień. Boże Narodzenie zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nim dni wolne od szkoły. Tuż po nowym roku nie zobaczymy się w klasach, bo do 9 stycznia obowiązuje nauczanie zdalne, niemniej mamy nadzieję, że czas ten spędzicie w przyjemnej dla Was atmosferze. A teraz najważniejsze: życzymy Wam – uczniom, ale też nauczycielom, dyrekcji, jak i pozostałym pracownikom naszej „trzynastki" zdrowych, wesołych, spokojnych i bezpiecznych świąt oraz do siego roku!

A o czym będzie można przeczytać w grudniowym wydaniu Nowego Szlifu? Dowiecie się, co można dostać za złożenie pokłonu rodzicom lub dziadkom w koreański nowy rok, poczytacie o tym, czym jest Chanuka i Jom Kipur. Mamy też coś dla tych, którzy kochają zwierzaki, szczególnie te, które nie miały łatwo w życiu. A na koniec coś dla fanów sportu – felieton o tym czy polska kadra ma szansę powalczyć w przyszłorocznych mistrzostwach świata w piłce nożnej. Miłej lektury.

Karina Kosmalska 2a

ilustracja: Aleksandra Ślęzak 3i

NOWY ROK NA DALEKIM, ŚWIĘTA NA BLISKIM WSCHODZIE

Mamy grudzień, ostatni miesiąc w roku, a z nim nadchodzą najpopularniejsze okazje do świętowania, czyli Boże Narodzenie i Sylwester. Wszyscy zapewne wiedzą, jak czas ten jest celebrowany w Polsce, a czy wiecie, kiedy Nowy Rok przypada w Korei albo jakie święta zimą obchodzą Żydzi?

Aby dowiedzieć się czegoś o tym jak nadchodzący czas spędza się w zupełnie innych kulturach Nowy Szlif rozmawiał z dwoma uczniami naszej szkoły: Daehyeon Parkiem z 3x, który urodził się w Korei, skąd również pochodzą jego rodzicie, oraz Bartoszem Matysiewiczem z 1e, który uczęszczał do żydowskiej szkoły podstawowej.

Nowy Rok wcale nie w styczniu

Daehyon ostatni raz Nowy Rok w Azji obchodził dawno, bo 10 lat temu. – *Spędzałem ten czas ze swoimi koreańskimi dziadkami. Szczegółów dokładnie nie pamiętam, ale z grubsza jestem w stanie opowiedzieć, jak to się odbywa* – śmieje się. Koreańska wersja nowego roku to Seollal. Święto obchodzone jest przez trzy dni według kalendarza księżycowo-słonecznego, co oznacza, że czas jego trwania nie przypada zawsze na okres 31 grudnia – 2 stycznia. W tym roku rozpocznie się 1 lutego. W tym okresie wszyscy zbierają się w rodzinnym gronie na wspólne świętowanie. Najczęściej Koreańczycy ubierają się w tradycyjne stroje zwane "hanbok" i grają w stare, klasyczne gry planszowe.

Kieszonkowe za pokłon

Specjalnym daniem jedzonym podczas Seollal jest zupa tteokguk, przygotowywana na bazie bulionu mięsnego lub rybnego z plasterkami ciasta ryżowego. Ma ona symboliczne znaczenie. Według Koreańczyków posilając się nią, starzejemy się o rok. Najważniejszym elementem tego święta jest moment, w którym młode osoby składają pokłon starszym, np. dziadkom czy rodzicom. W dawnych czasach w zamian można było dostać owoce lub inny przysmak. Dzisiaj dostaje się... pieniądze. Pełni to funkcję zbliżoną do kieszonkowego, które ma pomóc w spełnieniu marzeń i w osiągnięciu wszelkich celów w nadchodzącym roku.

Koreańska wersja nowego roku to Seollal. Święto obchodzone jest przez trzy dni według kalendarza księżycowo-słonecznego. Czas jego trwania nie przypada zawsze na okres 31 grudnia - 2 stycznia.

Nowy rok po żydowsku

Żydzi nie obchodzą ani wigilii ani Bożego Narodzenia. Mają inne obrządki, a część z nich przypada na okres grudnia. O nich opowiada nam Bartosz. – *Nie jestem Żydem, ale chodziłem do żydowskiej podstawówki i tam uczyłem się o ich świętach* – mówi.

Rosz ha-Szana jest żydowskim odpowiednikiem nowego roku jak i rozpoczęciem okresu pokuty. Początek swój ma pierwszego dnia miesiąca tiszri (wrzesień-październik w żydowskim kalendarzu) i trwa dwa dni. Charakterystycznym obyczajem dla tego święta jest wyrzucanie do rzeki okruszków z kieszeni – ma to symbolizować pozbycie się grzechów. Pokutę kończy Jom Kipur, jedno z najważniejszych i najbardziej uroczystych świąt Izraelitów. Obowiązuje wtedy całkowity zakaz pracy oraz ścisły post. Dodatkowo jest to czas, w którym odmawia się modlitwy.

Najbardziej rozpoznawalnym elementem Chanuki jest chanukija, czyli dziewięcioramienny świecznik. W pierwszy dzień zapala się jego pierwszą świecę, w drugi pierwszą i drugą itd.

Niech stanie się światło

Chanuka to jedno z najbardziej znanych żydowskich obrządków. Jest świętem światła. Rozpoczyna się piątego dnia miesiąca kislew (żydowski odpowiednik listopada-grudnia). Najbardziej rozpoznawalnym elementem dla tego czasu jest chanukija, czyli dziewięcioramienny świecznik. W pierwszy dzień zapala się jego pierwszą świecę, w drugi pierwszą i drugą itd. Tradycyjnie spożywa się wtedy dużo tłustych potraw oraz gra się w drejdla. Jest to czworoboczny bączek z pojedynczą literą hebrajską po każdej stronie. – *W szkole podczas Chanuki dostawaliśmy czekoladowe monety i drejdle. Graliśmy w nie na podłodze i to była niezła zabawa* – wspomina Bartek.

Czas na biesiadę

Najradośniejszym świętem w kulturze żydowskiej jest Purim. Jego genezą jest historia zawarte w księdze Estery, która to miała ustrze naród żydowski przed zemstą perskiego urzędnika, Hamana. Podczas jego trwania zalecane jest... nadużywanie alkoholu. Rozdawane są również ciastka hamantasze (co oznacza uszy Hamana) i wystawiane są przedstawienia zwane purimszpilami, przedstawiające historię wcześniej wspomnianej Estery.

Karina Kosmalska 2a

JAPOŃSKI KRYMINAŁ W SAM RAZ POD CHOINKĘ

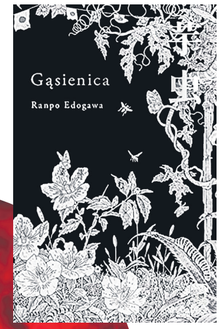

Do czego może prowadzić nuda? Do leżenia i patrzenia w sufit bez celu, do wyjścia na samotny spacer. Może do rozwijania zainteresowań lub szukania nowych? A może... do morderstwa?

W siedmiu opowiadaniach „Gąsienicy" Tarō Hiraia, japońskiego pisarza, tworzącego pod pseudonimem Ranpo Edogawa, bohaterowie kierowani nudą planowali zbrodnie doskonałą. Autor zagłębił się w ciemne zakamarki ludzkiej psychiki, w której obsesja płynnie przechodzi w szaleństwo. Szczególnie zaskakujące są sposoby na morderstwo pana T. w opowiadaniu „Czerwony pokój", który wymyślił jak sprawnie wymigać się od prawie stu morderstw. Równie interesujące jest zachowanie Saburō Gōdy, bohatera „Spacerowicza na poddaszu", który czekał, aż jego ofiara zaśnie pod odpowiednim kątem, by móc pozbawić ją życia. Książka jest ciekawa, bo pokazuje różne etapy twórczości autora – od opowiadań detektywistycznych, po opowieści grozy inspirowane Edgarem Allanem Poe. Zresztą nie tylko utwory były nim inspirowane, ale również pseudonim Hiraia. Szybko wypowiedziane Edogawa Ranpo ma brzmieć jak Edgar Allan Poe. Warto zapoznać się z twórczością Edogawy, który stworzył nurt, ero miłośników horroru opowiadania raczej nie przestraszą, to na pewno zaciekawią dziwnymi i groteskowymi pomysłami na zabójstwo. Lektura dla fanów japońskiej literatury i nie tylko. Jeśli się nudzisz, to zamiast planować morderstwo, przeczytaj tę książkę!

Paulina Karczewska 2a

CHŁOPAKI Z BARAŻÓW

W dodatkowych meczach, tak zwanych barażach, decydujących o naszym być albo nie być na mistrzostwach świata w piłce nożnej (odbędą się w Katarze na przełomie listopada i grudnia 2022 roku), trafiliśmy na Rosjan. Jeżeli ich pokonamy, to w starciu o awans zagramy ze Szwecją lub Czechami.

Losowanie wyłoniło przeciwników,z którymi zmierzymy się w marcowych meczach. Można mówić o naprawdę ogromnym szczęściu. Rosja to bardzo łagodny rywal, biorąc pod uwagę fakt, że mogliśmy trafić na takie potęgi jak Portugalia czy Włochy. Musimy sobie jasno powiedzieć, że szczytowa forma naszej reprezentacji już dawno przeminęła. Zawodnicy tacy jak Wojciech Szczęsny czy Grzegorz Krychowiak (bramkarz i pomocnik), to jedynie cienie piłkarzy, którzy zachwycali nas na Euro 2016. Od tamtej pory kadra zalicza stopniowy regres. Nasza reprezentacja to nijaki zespół opierający się na przebłyskach Lewandowskiego. Jedyna taktyka to górna piłka na naszego napastnika i przypatrywanie się jego kolejnym decyzjom. Obrona? To prawdziwy dramat, juniorskie błędy to chyba najczęstszy opis naszej gry w defensywie. Straciliśmy bramkę z grającą w dziesięciu Andorą. Nawet San Marino strzeliło nam gola. Każdy kolejny rywal tylko i wyłącznie podkreśla błędy i niekompetencje kadry. Jedyne reprezentacje z jakimi wygrała ekipa Sousy to Albania, Andora i San Marino, nie daliśmy rady nawet Węgrom, którzy pokonali nas na Stadionie Narodowym w ostatnim meczu reprezentacyjnym w 2021 r. Z Rosją jeszcze jako tako możemy powalczyć, ale finałowy mecz baraży, czyli spotkanie z Czechami bądź Szwedami, nie wygląda nawet trochę optymistycznie. Jeżeli jakimś cudem prześlizgniemy się na mistrzostwa świata, to najprawdopodobniej i tak nie będzie czego świętować.

Mikołaj Węgrzyn 2a

TO POWINIENEŚ WIEDZIEĆ

Przyszłoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej po raz pierwszy w historii zostaną rozegrane w kraju Bliskiego Wschodu (Katarze), po raz pierwszy w kraju arabskim, z przewagą religii islamskiej, i po raz pierwszy w okresie jesienno-zimowym, bo zazwyczaj odbywały się latem.

Z MIŁOŚCI DO ZWIERZĄT

W Rakowie, 20 kilometrów od Wrocławia, od pięciu lat działa fundacja, która pomaga psom po przejściach. Matuzalki założyło małżeństwo, które robi wszystko, by porzuconym, schorowanym zwierzętom było tam jak w domu. Działają całkowicie non profit i jeśli chcecie pomóc, to może właśnie im.

Organizacja powstała za sprawą małżeństwa Eli i Mirona Chmielewskich. Oboje jeszcze na studiach chętnie angażowali się w działalność wrocławskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (TOZ). Kiedy wyprowadzili się na wieś, przygarniali psy, porzucone choćby przed sklepem. Leczyli je, kochali, szukali im nowego domu.

– *W 2016 r. założyliśmy fundację, by usprawnić te nasze działania. Oczywiście nie dalibyśmy rady, gdyby nie pomoc wielu dobrych ludzi i naszych przyjaciół* – mówi Miron Chmielewski. Na co dzień członkowie organizacji chodzą normalnie do pracy i wykonują najróżniejsze zawody, do Rakowa przyjeżdżają popołudniami i w dni wolne.

Wolontariat tylko dla dorosłych

Obecnie mieszka tam około pięćdziesięciu podopiecznych. W tym kilku do zaadoptowania. – *Wielu z naszych podopiecznych zostanie u nas na zawsze. Dlaczego? Choćby ze względu na stan zdrowia. To zwierzaki często pokiereszowane nie tylko fizycznie, ale też psychicznie, niekoniecznie nadają się do mieszkania np. z małymi dziećmi* – tłumaczy Miron. Chętnie przyjmują wolontariuszy, lecz by nim zostać, trzeba być pełnoletnim. – *Niektórzy z naszych podopiecznych nie mieli w życiu lekko, mogą być agresywni w stosunku do obcych* – dodaje Chmielewski.

Psy wojny

Jeśli nie wolontariatem fundację można wspierać materialnie. Zbiórki na karmę lub leki są mile widziane, oczywiście po wcześniejszym zapoznaniu się z obecnymi potrzebami psiaków. Pomóc warto również dlatego, że podopiecznych przybywa. Fundacja przyjmuje do siebie psy wywiezione z okolic Donbasu na Ukrainie, gdzie trwają działania wojenne. Ukraińscy wolontariusze z narażeniem własnego życia wywożą stamtąd zwierzaki. Są one często w stanie skrajnego wyczerpania, bywa, że mają oznaki tortur.

Stella Czujko 2a

ZAJRZYJCIE NA FANPAGE NA FACEBOOKU:
MATUZALKI

DOWIECIE SIĘ TAM JAK POMÓC I ZAPOZNACIE SIĘ Z MILUSIŃSKIMI MATUZALKÓW

Redakcja „Nowego Szlifu”, szkolnej gazety Liceum nr XIII im. Aleksandra Fredry we Wrocławiu

Redaktor naczelna: Karina Kosmalska - 2a, karinakosmalska@gmail.com
Korekta: Kacper Gil - 3i, kacper.gil.wroclaw@gmail.com
Nadzór merytoryczny: Maja Majewska, uczenieniemeczy@gmail.com